EFP — © Copyright by Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu

ETYKA NIEZALEŻNA KOTARBIŃSKIEGO – opracowana przez T. Kotarbińskiego koncepcja etyki autonomicznej w stosunku do religii czy światopoglądu religijnego (katolickiego).

GENEZA ETYKI NIEZALEŻNEJ. E. n. określił Kotarbiński jako etykę laicką i przeciwstawił ją etyce religijnej, zależnej od religijnych dogmatów. Geneza e. n. tkwi w sytuacji kulturowo-społecznej, w której znalazło się społeczeństwo pol. po II wojnie światowej. Z jednej strony zdecydowana większość Polaków wyznawała religię katolicką i uzasadnione religijnie, moralne zasady postępowania. Z drugiej zaś komunistyczne państwo narzucało światopogląd ateistyczny. W wyniku przymusowej indoktrynacji wielu Polaków zostało zmuszonych do porzucenia tradycyjnej, religijnie uzasadnionej etyki. Wraz z załamaniem się wiary pojawiał się kryzys moralny. Powstawała w ten sposób moralna pustka, niebezpieczna przede wszystkim dla młodego pokolenia. E. n. miała wypełnić tę pustkę. Kotarbiński stawiał jej zatem cele „leczniczo-społeczne". Uznawał on wartość katolickich zasad moralnych, wyrażał podziw dla moralnych wskazań Ewangelii, pragnął zachować walory etyki chrześcijańskiej, ale chciał je uwolnić od „religijnej obudowy". Jako zdeklarowany ateista uważał ową „obudowę" za iluzoryczną i całkowicie nieracjonalną. Wygłaszał przy tym wiele sądów nieuzasadnionych i krzywdzących religię katolicką.

E. n. Kotarbińskiego jest nie tylko niezależna od religii, ale także od filozofii. Pisał on wprost: „Etyka rzetelna – to etyka niezależna od filozofii" (T. Kotarbiński, *Zagadnienia e. n.*, 212). „Jej wskazania pozostają niezmiennikami, wszystko jedno, czy ktoś rozsądny jest materialistą, czy idealistą, czy spirytualistą w dziedzinie ogólnej teorii bytu" (tamże). Mimo wyraźnej sympatii Kotarbińskiego dla materializmu i ideologii socjalistycznej, przestrzegał jej propagatorów przed uproszczoną, niedopuszczającą krytycznej dyskusji, indoktrynacją.

PUNKT WYJŚCIA ETYKI NIEZALEŻNEJ. Epistemologiczną podstawą niezależności etyki od religii i filozofii jest – w ujęciu Kotarbińskiego – jej empiryczny charakter. E. n. to etyka empiryczna, czyli oparta na doświadczeniu. Kotarbiński zwracał uwagę na fakt, że mimo różnic światopoglądowych i filozoficznych w wielu ocenach moralnych ludzie są

EFP — © Copyright by Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu

zadziwiająco zgodni. Pozytywnie oceniane są takie postawy i wynikające z nich postępowanie, jak męstwo, dobroć serca, pracowitość, szlachetność, ofiarność. Ganione natomiast wady i zachowania przeciwne. Ani dla sformułowania owych ocen, ani dla ich uzasadnienia, nie odwołujemy się do żadnych założeń religijnych czy filozoficznych. Są one prawdziwe na mocy empirycznej oczywistości, którą Kotarbiński nazywał „oczywistością serca". „Czynna dobroć ma swoje ostateczne uzasadnienie w oczywistościach serca, niezależnych od koncepcyj światopoglądowych religii czy metafizyki [...]" (*Drogowskazy e. n.*, 222). Przyjął on zatem swoiste doświadczenie etyczne, które można zrozumieć bez pomocy założeń religijnych i filozoficznych. Intuicyjnie ujmuje się więc pewne postępowanie jako, używając języka Kotarbińskiego, czcigodne, a inne jako haniebne. Wymienił on 5 par podstawowych (pierwotnych) ocen dodatnich i ujemnych, na zasadzie przeciwieństwa: dobroć – okrucieństwo, uczciwość – nieuczciwość, bohaterstwo – tchórzostwo, dzielność – opieszałość, opanowanie – uleganie pokusom. Oceny te są wynikiem uogólnienia jednostkowych ocen zachowań ludzi w konkretnych sytuacjach.

ISTOTA ETYKI NIEZALEŻNEJ. Empiryczność ocen moralnych pojmował Kotarbiński na podobieństwo empirii zmysłowej. Zachodzi – jego zdaniem – analogia między ocenami moralnymi a zdaniami spostrzeżeniowymi. „Istotnymi składnikami uzasadnień [ocen etycznych – dop. K. K.] muszą być pewniki etyczne w postaci stwierdzeń, że to a to jest oczywiście czcigodne, to a to oczywiście haniebne. Takie stwierdzenia badacz osiąga, obserwując różne postaci działań i w takim doświadczeniu konstatuje, które z nich są oczywiście czcigodne, które oczywiście haniebne. Jest to postępowanie równie empiryczne, jak postępowanie obserwatora, badającego za pomocą własnej reakcji smakowej, które ciecze są kwaśne. Empiryczny jest również sposób wykrywania cech wspólnych dla wszystkich postaci postępowania oczywiście czcigodnego (respective oczywiście haniebnego)" (*Zasady e. n.*, 205). E. n. jest zatem nauką empiryczną, powstałą przez indukcyjne uogólnienie ocen pierwotnych. Podobną ideę etyki empirycznej głosił T. Czeżowski (*Etyka jako nauka empiryczna*, KF 18 (1949) z. 2, 161–171; tenże, *Uwagi o etyce empirycznej*, SF 4 (1960) nr 6, 157–162). Podkreślał on paralelę między

EFP — © Copyright by Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu

opisem empirycznym a oceną etyczną, wprowadzając pojęcie „empirii aksjologicznej", będącej podstawą ocen pierwotnych, które stwierdzają wartość pewnego postępowania. Dla Kotarbińskiego e. n. to etyka epistemologicznie i metodologicznie autonomiczna, gdyż sądy etyczne oparte są na właściwym dla niej doświadczeniu. Tym samym sądy te są niezależne od przyjmowanego systemu filozoficznego czy religijnego. Ideę autonomiczności etyki wzmacniał Kotarbiński wyraźnym przeciwstawieniem etyki – etologii. Etyka odpowiada na pytanie, jak postępować czcigodnie, czyli jak zasłużyć na miano porządnego człowieka. Natomiast etologia opisuje, co i kiedy uważano za dobre lub złe. Wg Kotarbińskiego, który odrzucał redukcję etyki do psychologii czy socjologii, etologia nie zastąpi etyki. Etykę w sensie ścisłym, czyli naukę o tym, jak należy postępować, którą nazywał niekiedy deontologią moralną, odróżniał z jednej strony od felicytologii, czyli nauki o szczęściu, z drugiej od prakseologii, czyli teorii sprawnego działania. Odróżnienie to świadczy, że twórca prakseologii uświadomił sobie specyfikę etyki jako nauki normatywnej.

IDEAŁ „SPOLEGLIWEGO OPIEKUNA". Ze wspomnianych ocen pierwotnych, będących rezultatem „oczywistości serca", Kotarbiński wydobywał jeden spójny ideał postępowania etycznie dobrego, który nazwał ideałem „spolegliwego opiekuna". „Spolegliwy opiekun" to ktoś, na którego opiekę można zawsze liczyć. Czyny czcigodne odpowiadają zatem postawie takiego „spolegliwego opiekuna". Antytezę dzielnej opiekuńczości stanowią czyny haniebne. „Spolegliwe opiekuństwo" to zatem istota oceny etycznej. Informuje nas o tym sumienie, „ów głos intuicyjnej oceny etycznej" (*Istota oceny etycznej*, 240). Kotarbiński podkreślał podobieństwo ideału „spolegliwego opiekuna" do ewangelicznego przykazania miłości. Zauważał, że jego intuicjonizm wykazuje pokrewieństwo z intuicjonizmem F. Brentana, G. Moore'a, E. Husserla i L. Petrażyckiego. Godząc intuicjonizm z materialistycznym światopoglądem, stwierdzał zarazem konieczność jego „uetycznienia".

E. n. Kotarbińskiego nie jest rozbudowanym, ukończonym systemem etycznym. Polega raczej na formułowaniu zagadnień niż podawaniu gotowych rozwiązań. Daje jedynie charakterystyczny dla niej „zarys możliwości układu

EFP — © Copyright by Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu

poglądów i dyrektyw" (*Zagadnienia e. n.*, 219). Jej twórca dodał, że w oparciu o założenia e. n. można zbudować niejeden system etyczny.

OCENA ETYKI NIEZALEŻNEJ. Propozycja Kotarbińskiego, mimo niewątpliwej zalety, jaką jest przede wszystkim oparcie pierwotnych ocen moralnych na naturalnym źródle poznawczym (doświadczeniu) i stworzenie w ten sposób bazy dla międzyświatopoglądowego dialogu etycznego, budzi również uwagi krytyczne. Przede wszystkim koncepcja e. n. nie daje odpowiedzi na pytanie, jak postąpić w sytuacjach konfliktowych, w których trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, kogo i jak ma chronić „opiekun spolegliwy". E. n. nie daje kryterium pozwalającego poznać, jak postąpić w takich sytuacjach, aby uczynić zadość motywacji „spolegliwego opiekuna". Sama bowiem intuicja moralna nie wystarcza. Głos sumienia, który informuje o tym, jak postąpić w sytuacjach prostych, „zaczyna bełkotać w obliczu komplikacji zawęźleń międzyludzkich" (T. Kotarbiński, *Istota oceny etycznej*, 242). Dla rozwiązania problemu postępowania w sytuacji konfliktowej Kotarbiński odwołał się do kryterium pozaetycznego czy do pozaetycznych założeń. W takich sytuacjach postulował postawę pedagogiczną, czyli wybór przez kogoś takiego postępowania, które najlepiej przyczynia się do ukształtowania usposobienia „spolegliwego opiekuna" w ludziach znajdujących się w zasięgu jego działania. Postulat ten nie rozwiązuje jednak problemu. E. n. jest więc bezradna w sytuacjach konfliktu między możliwymi, alternatywnymi sposobami postępowania. Kotarbiński radził, aby wówczas podjąć jakąkolwiek decyzję, dla uniknięcia „tragicznego »wszystko jedno«" (*O istocie oceny etycznej*, 706). Takim postawieniem sprawy sankcjonował jednak arbitralność wyboru działania. Przypisał głosowi sumienia charakter ostateczny, które ma przecież charakter subiektywny i winno się kierować rozpoznaną prawdą o obiektywnym dobru. Stanowisko Kotarbińskiego prowadzi w konsekwencji do uznania kryterium pozaetycznego za kryterium decydujące o moralnym charakterze postępowania. Kryterium to ma charakter antropologiczny. Zatem dla określenia postępowania w sytuacji nieoczywistej, etyka musi korzystać z wiedzy antropologicznej. Nie może więc być niezależna od antropologii filozoficznej. Bez wiedzy antropologicznej etyka przestałaby być wiedzą praktyczną. Kotarbiński korzystał zresztą z takiej

EFP — © Copyright by Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu

wiedzy – wbrew logice swojej etyki – gdy głosił etyczny postulat krzewienia postawy laickiej. Postulat ten bowiem nie wynikał z e. n., tylko z określonej tezy antropologicznej. Ponadto etyce całkowicie niezależnej od filozofii można zarzucić, że nie dostrzega istnienia przeciwstawnych poglądów etycznych i autentycznych sporów o treść norm postępowania oraz nie daje możliwości ich racjonalnego rozstrzygania.

Kotarbiński, mimo deklarowanego dystansu do marksizmu, w swoich poglądach na sumienie uległ jego wpływom. Uważał mianowicie, że głos sumienia uformował się w dziejach jako „produkt" walki, jaką ludzie toczyli z przyrodą i między sobą. Trudno nie dostrzec w tym poglądzie echa marksistowskiej idei walki klas.

KRYTYKA ETYKI NIEZALEŻNEJ PRZEZ ETYKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH. Twórcy e. n. zarzucono wycinkowość, niepełność i ogólnikowość poglądów (S. Olejnik, *Poglądy etyczne prof. Tadeusza Kotarbińskiego*). Także subiektywizm i dowolność w sformułowaniach, brak troski o należytą argumentację, wreszcie, „wadliwą konstrukcję logiczną" (T. Ślipko, *Etyka „niezależna" prof. Kotarbińskiego*). T. Styczeń (*Etyka niezależna*?) z jednej strony podzielał pogląd Kotarbińskiego, że etyka jest dyscypliną metodologicznie autonomiczną, opartą na swoistym dla niej doświadczeniu. Jest ona w punkcie wyjścia niezależna od jakiegokolwiek systemu filozoficznego i religijnego. Z drugiej zaś strony utrzymywał, że staje się zależna od antropologii filozoficznej na płaszczyźnie określenia słuszności czynu. Moralność w sposób konieczny wiąże się z osobą, a ta odsłania się w doświadczeniu etycznym jako istniejąca przygodnie. Rys przygodności ujawnia metafizyczny wymiar moralnego datum. Dlatego etyka na etapie ostatecznego wyjaśnienia staje się metafizyką moralności. Z tego powodu niesłuszne jest stanowisko Kotarbińskiego, przeciwstawiającego e. n. etyce metafizycznej. Opis i wyjaśnienie integralnie pojętego doświadczenia moralnego domaga się w konstytucji etyki nie tylko antropologii filozoficznej, ale także i metafizyki. Teza Kotarbińskiego zatem o niezależności etyki od filozofii okazuje się słuszna, ale do pewnej granicy.

EFP — © Copyright by Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu

T. Kotarbiński, *O istocie oceny etycznej*, w: tenże, *Wybór pism*, Wwa 1957, 699–707; S. Olejnik, *Czy etyka bez Boga?*, AK 54 (1957) nr 2, 218–235; T. Ślipko, *E. „n." prof. Kotarbińskiego*, Homo Dei 26 (1957) nr 4, 551–558; tenże, *Niektóre kierunki etyki laickiej w Polsce współczesnej*, tamże, 27 (1958) nr 1, 379–386; S. Olejnik, *Poglądy etyczne prof. Tadeusza Kotarbińskiego*, Znak 14 (1962) nr 4, 506–526; T. Kotarbiński, *Drogowskazy e. n.*, w: tenże, *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Wr 1970, 221–228; tenże, *Istota oceny etycznej*, w: tamże, 238–243; tenże, *Zagadnienia e. n.*, w: tamże, 207–220; tenże, *Zasady e. n.*, w: tamże, 194–206; A. Szostek, *Etyka jako nauka empiryczna w ujęciu T. Czeżowskiego i T. Kotarbińskiego*, RF 19 (1971) z. 2, 43–56; T. Styczeń, *Etyka niezależna?*, Lb 1980.

Kazimierz Krajewski